

Sygn. akt I ACa 157/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SSO del. Wojciech Waclaw
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P.**

przeciwko **M. A.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 31 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 945/11

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

### UZASADNIENIE

Powód M. P. wnosił w postępowaniu upominawczym o zasądzenie od pozwanej M. A. kwoty 92.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty z dnia 16 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości na koszt powoda. Przyznała, że zawarła z powodem umowę pożyczki z dnia 17 sierpnia 2001 r. na 120.000 zł, jednakże kwotę tę spłaciła przed upływem określonego w umowie terminu spłaty tj. przed 17 sierpnia 2003 r. Podnosiła, że okoliczność tę może potwierdzić jej mąż W. A., zaś powód, tytułem pokwitowania zwrócił jej swój egzemplarz umowy. Nadto wskazywała, że strony od

sierpnia 2003 r. współpracowały ze sobą, zaś po jej zakończeniu, co nastąpiło w dniu 31 grudnia 2004 r. powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń w tym zakresie ani roszczeń finansowych.

W piśmie procesowym z dnia 21 czerwca 2011 r. pozwana zgłosiła zarzut potrącenia przysługującej jej względem powoda wierzytelności w kwocie 147.532,18 zł z wierzytelnością powoda dochodzonej w niniejszym procesie. Na powyższą kwotę składały się: 105.081,22 zł z tytułu nieopłaconych faktur oraz 42.450,96 zł – tytułem odsetek należnych za okres 3 lat od daty wymagalności każdej z faktur.

Powód pismem z dnia 13 lipca 2011 r. rozszerzył powództwo w zakresie odsetek od kwoty głównej, domagając się ich zasądzenia od dnia 18 sierpnia 2003 r. Nadto wskazywał, że zgłoszony przez pozwaną zarzut potrącenia jest spóźniony, gdyż zgodnie z art. 503 § 1 k.p.c. powinien zostać ujęty w sprzeciwie.

Wyrokiem z dnia 31 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 92.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty ; odrzucił pozew w części obejmującej zmodyfikowane żądanie odsetek oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że w dniu 17 sierpnia 2001 r. strony zawarły umowę pożyczki kwoty 120.000 zł, określając termin jej spłaty na dzień 17 sierpnia 2003 r. Od powyższej czynności cywilnoprawnej pozwana zapłaciła podatek zgodnie ze złożoną w tej samej dacie deklaracją w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych.

W dniu 1 sierpnia 2003 r. pomiędzy (...) M. P. jako zlecającym a (...) M. A. jako zleceniobiorcą doszło do podpisania umowy stałego zlecenia i zarządu majątkiem, mocą której zleceniodawca powierzył zleceniobiorcy stały zarząd majątkiem w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej w B. przy ul. (...) pod nazwą(...)M. P.. W ramach łączącej strony umowy M. A. miała prawo dokonywać czynności zwykłego zarządu w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej zleceniodawcy, a zwłaszcza zawierać umowy, odbierać i rozdysonowywać należności oraz reprezentować w/w przed organami administracji rządowej i samorządowej. Ponadto w dniu 1 sierpnia 2003 r. strony zawarły umowę o świadczenie usług teleinformatycznych, w oparciu o którą powód miał uiszczać pozwanej opłaty za usługi wg wystawionych faktur VAT, przy czym M. P. upoważnił M. A. do wystawiania faktur VAT bez podpisu. Na tej podstawie pozwana wystawiała akceptowane przez powoda faktury VAT płatne przelewem.

Pismem z dnia 30 listopada 2004 r. M. P. na podstawie § 4 pkt 2 w/w umowy wypowiedział pozwanej umowę stałego zlecenia i zarządu majątkiem z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2004 r.

Przed Sądem Rejonowym w Białymstoku toczyła się sprawa z powództwa M. P. przeciwko M. A. o zapłatę kwoty 13.400 zł tytułem częściowej spłaty w/w pożyczki (sygn. akt I C 424/10). Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2010 r. Sąd ten uwzględnił powództwo, zaś Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 3 marca 2011 r. oddalił apelację pozwanej (sygn. akt II Ca 102/11).

Prowadzone przez Prokuraturę Rejonową B. – P. w B. postępowanie w sprawie o usiłowanie popełnienia przestępstwa oszustwa na szkodę M. A. zostało umorzone postanowieniem z dnia 27 września 2011 r. z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa, zaś Sąd Rejonowy w Białymstoku postanowienie to utrzymał w mocy (sygn. akt III Kp 2923/11).

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd I instancji uznał powództwo za zasadne. Przyjął, że pozwana nie wykazała, by spłaciła powodowi uzyskaną od niego na podstawie umowy z 17 sierpnia 2001 r. pożyczkę. Podkreślił, że o ile fakt zawarcia umowy i przekazania jej pieniędzy znajduje odzwierciedlenie w dowodach z dokumentów w postaci: umowy, deklaracji (...), potwierdzenia przelewu z dnia 20 sierpnia 2001 r. na kwotę 13.400 zł oraz z dnia 14 sierpnia 2001 r. na kwotę 92.000 zł – to na okoliczność spłaty pożyczki pozwana zaoferowała jedynie dowód z przesłuchania jej w charakterze strony oraz z zeznań świadka W. A., jej męża. W ocenie Sądu dowody te, okazały się niewystarczające do zakwestionowania zasadności roszczeń powoda. Sąd uznał zeznania tego świadka za

niewiarygodne wskazując, że miał on bezpośredni, osobisty interes w tym, aby zeznawać na korzyść pozwanej. Nadto jego zeznania nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd zaznaczył, że z uwagi na sumę pożyczki oraz formalności dokonane w związku z zawarciem tej umowy, nie można bezkrytycznie przyjąć argumentacji pozwanej, powołującej się na fakt zwrotu przez powoda należącego do niego egzemplarza umowy, który miałby być jednoznaczny z pokwitowaniem przyjęcia od pozwanej spornej kwoty. Podkreślił, że w przeciwieństwie np. do weksła, umowa pożyczki nie ma mocy dokumentu, który sam w sobie stanowi dowód obowiązku zapłaty wskazanej w niej kwoty długu a zatem nie ma znaczenia, w czym posiadaniu znajduje się dokument sporządzony na piśmie, aby stwierdzić, czy pożyczkodawca zwrócił pożyczoną kwotę. Zwrócił uwagę, że co do zasady powyższe okoliczności zostały przesądzone w sprawie I C 424/10 Sądu Rejonowego w Białymstoku zakończonej prawomocnym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2010 r. w którym to sąd uwzględnił powództwo, zaś Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 3 marca 2011 r. oddalił apelację pozwanej (sygn. akt II Ca 102/11).

W ocenie Sądu pozwana nie wykazała też, aby dokonany w dniu 14 sierpnia 2001 r. przez powoda przelew na jej konto kwoty 92.000 zł, zatytułowany „zasilenie konta” pozostawał bez związku z przedmiotową umową, lecz wiązał się z rozliczeniami stron w ramach prowadzonych przez nie interesów. Zaznaczył, że strony rozpoczęły współpracę w dniu 1 sierpnia 2003 r., zaś umowa pożyczki została podpisana 17 sierpnia 2001 r., natomiast pozwana nie wskazała jakich konkretnie rozliczeń sprzed daty podpisania umowy stałego zarządu, dokonany przelew mógłby dotyczyć. Nieprzydatne do rozstrzygnięcia były, według Sądu zeznania świadków – M. Z. i A. Ł., które od 2003 r. pracowały u pozwanej w charakterze księgowych.

Odnosząc się z kolei do zgłoszonego przez pozwaną zarzutu potrącenia, Sąd uznał, że nie mógł on odnieść zamierzonego przez nią skutku w postaci umorzenia wierzytelności powoda, ponieważ M. A. nie wykazała, by w istocie przysługiwała jej zgłoszona wierzytelność.

Na wstępie rozważań Sąd wskazał, że brak jest podstaw do przyjęcia, że zarzut ten jest spóźniony. Wywiódł, że wprawdzie stosownie do treści art. 503 § 1 k.p.c. w sprzecznie pozwany powinien między innymi przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, a także pozostałe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu oraz wszystkie okoliczności faktyczne i dowody na ich potwierdzenie, jednakże nie można, w przeciwieństwie do zarzutów od nakazu zapłaty przyjąć, iż art. 503 § 1 k.p.c. nakazując ich zgłoszenie w sprzecznie, wprowadza w tym zakresie prekluzję. W postępowaniu upominawczym brak jest bowiem odpowiednika art. 495 § 3 k.p.c. (który utracił moc obowiązującą z dniem 3 maja 2012 r.).

Sąd Okręgowy podkreślił, iż powód konsekwentnie kwestionował prawdziwość faktur przedstawionych przez pozwaną za zarządzanie jego firmą w oparciu o łączącą strony umowę stałego zlecenia i zarządu majątkiem. Podnosił, że w fakturach tych odcisk pieczęci „zapłacono gotówką” został zamazany korektorem, w tym miejscu postawiono pieczęć jego firmy, zaś na górze druku dopisano długopisem „termin płatności 14 dni” z podaniem numeru konta. Nie negował wprawdzie faktu, że wiedział, iż pozwana pobierała wynagrodzenie za wykonanie umowy stałego zlecenia i zarządu majątkiem w kwocie około 3.000 zł miesięcznie, jednakże kwoty te były zmienne z uwagi na ilości klientów należących do firmy powoda. Zdaniem powoda zmiana tej kwoty była również nieuzasadniona i dowodziła, że pozwana przywłaszczała jego pieniądze. Ponadto kwestionował autentyczność swojego podpisu na niektórych fakturach.

Natomiast pozwana twierdziła, że kwoty wynikające z umowy stałego zlecenia nie były zawyżone, nadto zaprzeczyła, by faktury przedstawione do potrącenia zostały sfalszowane. Na powyższe okoliczności zeznawały M. Z. oraz A. Ł. – księgowe pozwanej, jednakże z zeznań tych świadków nie wynika, aby zgłoszona do potrącenia wierzytelność pozwanej została między stronami rozliczona.

Ostatecznie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu księgowości, który w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy został zobowiązany do wypowiedzenia się na okoliczność czy jest możliwe ustalenie, że faktury VAT zgłoszone do potrącenia przez pozwaną zostały przez powoda opłacone, czy też nie, czy zapisy w raportach księgowych dotyczące pobierania gotówki z kasy przedsiębiorstwa powoda oraz zapisy dotyczące przelewów w konfrontacji z dodatkowymi (nieelektronicznymi) zapisami na części faktur VAT (dotyczy ręcznego wpisywania sposobu płatności

„przelew” oraz numeru rachunku bankowego, a także zamazania pieczęci „zapłacono gotówką”) mogą świadczyć o tym, że faktury zgłoszone przez pozwaną do potrącenia zostały opłacone oraz czy gdyby pozwana nie otrzymała od powoda zapłaty za faktury VAT zgłoszone do potrącenia dysponowałyby środkami pieniężnymi na pokrycie kosztów prowadzonej działalności gospodarczej.

Biegły S. K. w swojej opinii, przyjął, że z zestawienia wypłat gotówki z kasy (...) M. P. i załączonych ksero raportów kasowych wynika, że pozwana M. A. pobierała z kasy firmy powoda gotówkę na cele nieokreślone, podając w treści „za co” – wypłata własna lub koszty. Z dokonanych zapisów w wymienionych w tabeli raportów kasowych i trzech raportów bankowych wynika, że pozwanej w okresie od 29 stycznia 2004 r. do 31 maja 2005 r. została wypłacona kwota 92.492,53 zł bez bliższego określenia tytułu przeznaczenia tych środków pieniężnych. Ponadto z wyciągu z rachunku bankowego powoda za okres od 1 stycznia 2004 r. do 31 stycznia 2005 r. prowadzonego przez (...) S.A. (...)w B. wynika, że w dniu 5 stycznia 2004 r. została przekazana przelewem na konto bankowe pozwanej opłata za fakturę VAT nr (...) w wysokości 1.900 zł, która nie została ujęta w zestawieniu tabelowym biegłego. Pozostałe kwoty przekazane przelewami na w/w konto pozwanej w dniu 26 i 31 stycznia 2005 r. w sumie 2.720,60 zł + 4.000 zł + 5.000 zł – razem 11.720,60 zł zostały ujęte w zestawieniu biegłego. Zdaniem biegłego dowody te wskazują, że pozwana otrzymała od pozwanego środki pieniężne w ogólnej kwocie 94.392,53 zł na poczet opłacenia faktur zgłoszonych do potrącenia w niniejszej sprawie. Natomiast pozostała kwota w wysokości 10.680,69 zł (różnica z 105.081,22 – 94.392,53 zł) nie została rozliczona, gdyż brak jest na tę okoliczność dowodów. Biegły podkreślił, że z analizy zeznań podatkowych pozwanej wynika, że sytuacja finansowa firmy pozwanej nie była korzystna, zaś w okresie od 2002 do 2004 r. poniosła stratę w wysokości 37.177,52 zł. Również na rachunkach bankowych pozwanej istniało ujemne saldo, zaś na koniec grudnia 2003 r. stan konta wynosił 49.698,69 zł – 46.045,18 zł. Stan dodatni wystąpił dopiero 5 stycznia 2005 r. – 950 zł i 31 stycznia 2005 r. – 3.219,61 zł. Okoliczności te – zdaniem biegłego – dowodzą, że gdyby pozwana nie otrzymała od powoda zapłaty za faktury VAT zgłoszone do potrącenia w kwocie 94.392,53 zł, to nie dysponowałyby środkami finansowymi, na pokrycie kosztów prowadzonej działalności gospodarczej. Dlatego też nieprawidłowe zapisy na części faktur VAT dotyczące ręcznego wpisywania sposobu płatności „przelew” oraz numeru rachunku bankowego, a także zamazania pieczęci „zapłacono gotówką” nie wpływały na stan rozliczeń finansowych między stronami.

Odnosząc się do zastrzeżeń pozwanej biegły w pełni podtrzymał wydaną opinię, wskazując, że zastrzeżenia dotyczące pominięcia dokumentu rozliczenia z dnia 21 marca 2005 r. pt. „Rozliczenie wpłat klientów z B. na konto M.A.”, czy kwestii wypłat powoda z konta pozwanej nie były objęte tezą dowodową Sądu, natomiast kwestia kondycji finansowej firmy pozwanej została zbadana w oparciu o zeznania podatkowe oraz wyciągi z rachunków bankowych, które biegły uznał za w pełni wiarygodne.

Sąd oddalił również wniosek dowodowy pozwanej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu księgowości na okoliczność stanu rozliczeń między stronami uznając, że jest on spóźniony (art. 217 § 2 k.p.c.). Podkreślił, że pozwana nie zgłosiła w zakreślonym terminie 7 dni pytań do biegłego, jak również w zgłoszonych zastrzeżeniach nie złożyła odpowiednich wniosków dowodowych i nie przedstawiła dokumentów, z których przeprowadzenie dowodu uważała za wskazane. Wniosek dowodowy złożyła dopiero w kolejnym piśmie, nadal nie przedstawiając dokumentacji, która miałaby być przedmiotem badań biegłego.

Sąd Okręgowy podzielił wnioski płynące z opinii biegłego uznając ją za wiarygodny i zasadniczy dowód w sprawie przeciwko twierdzeniom pozwanej o istnieniu jej przedstawionej do potrącenia wierzytelności. Wobec nie wykazania przez pozwaną, by przysługiwała jej w stosunku do powoda wzajemna wierzytelność, złożone przez nią w piśmie z dnia 21 czerwca 2011 r. oświadczenie o potrąceniu nie mogło odnieść skutku prawnego.

Sąd uwzględnił roszczenie powoda o zasądzenie kwoty 92.000 zł tytułem zwrotu pożyczki na mocy art. 720 § 1 k.c. O odsetkach orzekł zgodnie z pierwotnym żądaniem pozwu, w oparciu o art. 481§ 1 k.c. Jednocześnie odrzucił pozew w zakresie rozszerzonego po wniesieniu sprzeciwu powództwa o dalsze odsetki, uznając, że jest ono niedopuszczalne.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Pozwana zaskarżyła apelacja powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 k.p.c., mającą istotny wpływ na treść orzeczenia i dokonanie błędnej, a zarazem dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z przekroczeniem zasad swobodnej oceny, poprzez przyznanie waloru prawdziwości zeznaniom M. P. i jednocześnie odmowę przyznania tej cechy twierdzeniom pozwanej M. A., odnoszącym się do okoliczności zawarcia i realizacji umowy pożyczki zawartej w dniu 17 sierpnia 2001 r.;
2. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, wyrażającą się w przyjęciu, iż pozwanej nie przysługiwały w stosunku do powoda wierzytelności zgłoszone przez nią do potrącenia pismem z dnia 21 czerwca 2011 r., podczas gdy jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym z zeznań świadków M. Z. i A. Ł., wszystkie faktury VAT zostały faktycznie podpisane przez powoda, a wyżej wymienione księgowe potwierdziły na podstawie dokumentacji księgowej także, że żadna z uwzględnionych w wykazie faktur nie została opłacona przelewem ani gotówką, zaś powód nie przedstawił jakiegokolwiek dokumentu KP potwierdzającego dokonanie wpłaty w formie gotówkowej.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwana wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku.

Powód wnosił ł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie jest zasadna.**

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski. Sąd Apelacyjny aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy przyjmuje za swoje.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym rozstrzygnięciu art. 233 § 1 k.p.c. były chybione. Zdaniem Sądu II instancji twierdzenia M. A., w zestawieniu ze zgromadzonym w aktach sprawy materiałem dowodowym, stanowiły jedynie niedopuszczalną polemikę z dokonaną w zaskarżonym wyroku oceną dowodów, bez równoczesnego wykazania, by ocena ta była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczeniem życiowym lub z innych względów naruszała art. 233 § 1 k.p.c. Należy przy tym podkreślić, iż zgodnie z utrwalonym stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Ocena zeznań należy do Sądu I instancji i nie podlega w zasadzie kontroli odwoławczej, jeżeli jest zgodna z okolicznościami sprawy i nie wykazuje błędu logicznego w rozumowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. IV CKN 1316/2000, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r. IV CKN 1097/2000).

Wadliwość oceny zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy miała polegać – zdaniem skarżącej – na nieuzasadnionym odmówieniu oparcia ustaleń faktycznych na zeznaniach pozwanej oraz zeznaniach jej męża W. A. Sąd Apelacyjny nie podzielił tego zarzutu.

Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż pomiędzy powodem a pozwaną została zawarta umowa pożyczki, na co wskazuje przede wszystkim przedłożona umowa, zeznania stron oraz dokumenty potwierdzające dokonanie dwóch przelewów w kwotach 92.000 zł oraz 13.400 zł przez powoda na rzecz pozwanej, opatrzonego tytułem „zasilenie konta”. Wskazane

dowody wzajemnie się uzupełniają i tworzą jednoznaczny obraz zaistniałej sytuacji faktycznej. Co więcej pozwana nie kwestionowała tej okoliczności, ani tego, że otrzymała od powoda pieniądze w ramach tej umowy. Wszystkie te argumenty dotyczące tego w jaki sposób i kiedy została przekazana kwota tej pożyczki mają niewielkie znaczenie w sprawie.

Niemniej jednak Sąd I instancji odniósł się do tych kwestii i uznał biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, że przelewy, na które powoływał się powód, to były świadczenia wynikające z umowy pożyczki. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji materiał dowodowy nie wskazuje na to, by kwota 92.000 zł została wpłacona przez powoda na rachunek bankowy pozwanej z uwagi na wzajemne rozliczenia stron. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że skarżąca nie wykazała, aby w tym czasie łączyła ją z powodem jakakolwiek umowa, zaś współpraca stron w ramach stałego zlecenia zarządu majątkiem rozpoczęła się dopiero w sierpniu 2003 r., podczas gdy umowa pożyczki pochodzi z 17 sierpnia 2001 r. Ponadto z treści umowy w żaden sposób nie wynika, aby kwota udzielonej pożyczki miała być przeznaczona na rozwój i bieżącą działalność firmy w ramach łączącej stron współpracę. Nielogiczne i nieprzekonywujące są twierdzenia pozwanej w tej kwestii. Rozstrzygającym dowodem w niniejszej sprawie jest dokument w postaci umowy pożyczki, który pozwana własnoręcznie podpisała. Brak jest natomiast dowodu na potwierdzenie, iż skarżąca uiściła sporną kwotę na rzecz powoda.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro pozwana opierała linię obrony na twierdzeniu, iż zwróciła powodowi pieniądze będące przedmiotem umowy pożyczki, to obciążał ją dowód wykazania okoliczności niweczących jego prawo, a więc, że pożyczkę zwróciła, czego nie zdołała wykazać. M. A. nie przedstawiła żadnego dokumentu na okoliczność zwrotu powodowi jakiegokolwiek części pożyczonych pieniędzy. Wiarygodnego dowodu na tę okoliczność nie mogą stanowić zeznania męża pozwanej W. A.. Trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji, że skoro świadek jest mężem pozwanej, to chociażby z tego względu był zainteresowany korzystnym dla niej rozstrzygnięciem w sprawie. Stąd też do jego zeznań należało podejść ze szczególną ostrożnością. Ponadto zeznania te nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie i jako takie budzą uzasadnione wątpliwości.

Wbrew odmiennym twierdzeniom apelacji faktu zwrotu pożyczki nie dowodzi również dysponowanie przez skarżącą dwoma egzemplarzami umowy pożyczki. Nie sposób zgodzić się z argumentacją pozwanej, iż dokument ten może być uznany za pokwitowanie w rozumieniu art. 462 k.c. Czynność faktyczna polegająca na zwrocie egzemplarza pożyczki nie jest bowiem sama w sobie równoznaczna z pokwitowaniem. Gdyby powód faktycznie odmówił pokwitowania, to pozwana w celu należytego zabezpieczenia swych interesów powinna była zachować się zgodnie z dyspozycją art. 463 k.c., który zezwala dłużnikowi na powstrzymanie się ze spełnieniem świadczenia albo na złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu. Tym bardziej, że M. A., będąca przedsiębiorcą, powinna posiadać świadomość co do obowiązku dbałości o stronę formalną wszelkich rozliczeń finansowych. Nadmienić przy tym należy, że co do zasady powyższe okoliczności zostały przesądzone w sprawie z powództwa M. P. przeciwko M. A. o zapłatę kwoty 13.400 zł tytułem częściowej spłaty wyżej wymienionej pożyczki, zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 16 grudnia 2010 r. (sygn. akt IC 424/10), w którym to sąd uwzględnił powództwo, zaś Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 3 marca 2011 r. oddalił apelację pozwanej (sygn. akt II Ca 102/11).

Podsumowując, wskazać należy, że ocena dowodów, które pozwana przedstawiła w celu wykazania zwrotu pożyczki mieści się w granicach swobody przyznanej sądowi orzekającemu przez ustawodawcę i argumenty, które zostały przedstawione tej oceny nie podważają. W takiej zaś sytuacji rozstrzygnięcie tego żądania zasądzenia kwoty 92.000 zł tytułem spłaty pozostałej części pożyczki jest prawidłowe.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zauważyć należy, że Sąd pierwszej instancji na podstawie prawidłowo ocenionych dowodów prawidłowo ustalił, że pozwana nie wykazała, by w istocie przysługiwała jej względem powoda zgłoszona wierzytelność w kwocie 147.532,18 zł. Zauważyć należy, że w sprawie niniejszej powód od samego początku kwestionował istnienie tej wierzytelności, w tym istnienie faktur z których ta wierzytelność miała rzekomo wynikać.

Faktura VAT jest w dokumentem księgowym, rozliczeniowym, wystawianym przede wszystkim dla celów podatkowych. Jest także jednym z dowodów źródłowych, stwierdzających dokonanie danej operacji gospodarczej. Jest też często wykorzystywana w procesie sądowym, tym niemniej jej moc dowodowa niczym nie różni się od mocy dowodowej innych dokumentów. Tak jak każdy dokument prywatny, faktura VAT jest dowodem tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Na gruncie przepisów postępowania cywilnego nie ma podstaw, aby nadawać fakturze moc dowodową inną niż jakimkolwiek innym dokumentem.

Dlatego też analizując treść faktur VAT przedłożonych przez powódkę, z których pierwsza została wystawiona 31 października 2003 r., zaś ostatnia 31 stycznia 2005 r., podkreślić należy, że rzeczywiście część z tych faktur budzi formalne zastrzeżenia z uwagi na naniesione w nich poprawki. Przede wszystkim odcisk pieczęci „zapłacono gotówką” został zamazany korektorem, w tym miejscu postawiono pieczęć firmy powoda, zaś na górze druku dopisano długopisem „termin płatności 14 dni” z podaniem numeru konta. Ponadto powód kwestionował autentyczność podpisu na niektórych fakturach. Wbrew zarzutom apelacji przedstawione przez nią faktury, zawierające adnotację „zapłacone gotówką” wskazują na to, że rzeczywiście zostały one opłacone, zaś pozwanej nie udało się wykazać okoliczności przeciwnej.

Przyjmuje się, że sam dowód w postaci faktury VAT nie pozwala na ustalenie, że strony łączyła umowa określonej treści, jak i tego czy i w jakim zakresie umowa ta została zrealizowana. Z tych przyczyn zawsze konieczne jest przytoczenie innych dowodów na te okoliczności. Oczywiście mogą to być dowody z przesłuchania świadków, czy samych stron, jak również inne dokumenty stwierdzające spełnienie świadczenia. W tym celu powódka zaoferowała dowody w postaci zeznań swoich, własnego męża W. A. (k. 325-326) oraz księgowych stron M. Z. (326-328, e-protokół, czas od 00:05:39 k. 898) oraz A. Ł. (409-411, e-protokół, czas od 00:34:47, k. 900). Sąd I instancji szczegółowo omówił w uzasadnieniu wyroku treść tych dowodów oraz słusznie wskazał, że jeśli chodzi o zeznania M. Z. oraz A. Ł. to miały one w tym zakresie jedynie pomocnicze znaczenie, albowiem świadkowie w istocie nie potwierdziły, ani też nie zaprzeczyły temu, by zgłoszona do potrącenia wierzytelność została między stronami rozliczona. Trafnie ocenił również zeznania W. A., który miał bezpośredni, osobisty interes w tym aby zeznawać na korzyść pozwanej. Świadek ten w istocie potwierdził jedynie fakty wskazywane przez skarżącą, nie potrafił podać żadnych konkretnych okoliczności dotyczących zgłoszonej wierzytelności.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy oparł się w tej mierze na opinii biegłego z zakresu księgowości z której wynika, że pozwana w okresie od 29 stycznia 2004 r. do 31 stycznia 2005 r. pobrała z kasy powoda kwotę 94. 392, 53 zł, a zatem zbliżoną do tej na jaką opiewały faktury, bez bliższego określenia tytułu przeznaczenia tych środków pieniężnych, co pozwalało na przyjęcie, że w istocie wykazane zostało, że faktury te zostały opłacone. Tym bardziej, że z opinii biegłego wynikało również, że sytuacja finansowa prowadzonej przez nią firmy nie była korzystna, w okresie od 2002 do 2004 r. poniosła stratę w wysokości 37.177,52 zł, zaś na jej rachunkach bankowych widniało ujemne saldo, a zatem gdyby nie otrzymała od powoda zapłaty za faktury VAT zgłoszone do potrącenia, to nie dysponowałaby środkami finansowymi na pokrycie kosztów prowadzonej działalności gospodarczej.

Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy nie uwzględnił zgłoszonego przez nią zarzutu, jako że pozwana nie wykazała istnienia wierzytelności zgłoszonej do potrącenia.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej postanowiono w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz przy zastosowaniu § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).